

Ruda Śląska bije na alarm w sprawie szpitali

– Wdrożenie tak rewolucyjnych zmian osłabi i tak już nadwątloną rolę samorządów w Polsce, a także obniży jakość usług medycznych świadczonych na rzecz społeczności lokalnej. Będzie to kolejny „gwóźdź do trumny” samorządności w Polsce – tak prezydent Rudy Śląskiej Grażyna Dziedzic ocenia rządowy pomysł restrukturyzacji szpitali. Najprawdopodobniej miałyby ona nastąpić poprzez ich centralizację i zmianę struktury właścicielskiej. W ten sposób rudzki samorząd mógłby utracić spółkę wartą ponad 64 mln zł. W tej sprawie rudzcy samorządowcy wysłali pismo do parlamentarzystów, w tym także do premiera Mateusza Morawieckiego.

– Zgadzam się z przekonaniem, że system ochrony zdrowia w Polsce wymaga naglącej i zdecydowanej zmiany. Co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości. Istota problemu nie tkwi jednak w strukturze własnościowej, ale w braku odpowiednich środków na finansowanie służby zdrowia. Niedobory w tym zakresie starają się na bieżąco rekompensować samorządy, które przeznaczają pokaźną część swoich budżetów i majątku na dokapitalizowanie szpitali powiatowych – zauważa prezydent Dziedzic.

Obawy władz Rudy Śląskiej zrodziły się przede wszystkim w kontekście utworzenia przez Ministra Zdrowia zespołu, który ma przygotować projekt ustawy, obejmującej swym zakresem m.in. restrukturyzację szpitali (w tym ich zobowiązań), przekształcenia właścicielskie, konsolidację sektora szpitalnictwa, czy też przeprofilowanie szpitali oraz zmianę struktury świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych przez szpitale. – W tej sprawie bezpośredni udział powiatów oraz należących do nich lecznic, które bez wątpienia bezpośrednio odczuwają skutki prawne i ekonomiczne planowanych działań restrukturyzacyjnych, został całkowicie pominięty. Świadczy

o tym dobitnie fakt, że w skład powołanego przez Ministra Zdrowia nie został powołany żaden przedstawiciel korporacji samorządowych czy też organizacji zrzeszających szpitale – alarmuje wiceprezydent Rudy Śląskiej Krzysztof Mejer. – Ubolewam, że przy podejmowaniu strategicznych dla samorządów i mieszkańców decyzji nie bierze się pod uwagę głosu najbardziej zainteresowanych stron, a o tak kluczowych dla nas działaniach dowiadujemy się z mediów – dodaje.

W tym poglądzie władze Rudy Śląskiej nie są odosobnione. W podobnym tonie wypowiedział się również Zarząd Związku Powiatów Polskich, który w stanowisku z dnia 14 stycznia 2021 roku podkreślił, że „przygotowanie jakiegokolwiek dużej reformy systemowej nie może odbywać się z pominięciem przedstawicieli samorządów powiatowych oraz samych podmiotów leczniczych.

Tymczasem w składzie Zespołu znaleźli się przede wszystkim przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia oraz Narodowego Funduszu Zdrowia. Brakuje w nim ludzi mających praktyczne doświadczenie w zarządzaniu podmiotami leczniczymi i znających realia funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, z innej strony niż perspektywa regulatora i płatnika”.

Szpital Miejski w Rudzie Śląskiej działający w formie spółki z o.o. został utworzony w 2009 roku na bazie działającego w mieście samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Od tego czasu Miasto Ruda Śląska poniosło wielomilionowe wydatki na dostosowanie infrastruktury do wymogów zmieniającego się prawa, poniosło koszty związane ze spłatą zobowiązań zlikwidowanego spzoz-u (15 mln zł), a także nakłady na systematyczne doposażanie nowej jednostki w sprzęt i aparaturę medyczną. – Kwota wynikająca z tego tytułu opiewa na ponad 48 mln zł. Z kolei majątek rudzkiego szpitala warty jest ponad 64 mln zł. Niepokojące jest to, że na tym etapie nie wiadomo, w jaki sposób miałby on zostać przejęty – czy za odszkodowaniem czy poprzez wyłączenie – zaznacza prezydent Grażyna Dziedzic.

– Sprawne zarządzanie i możliwość reagowania na zmieniające

się potrzeby wspólnoty samorządowej w zakresie dostępności do określonych świadczeń zdrowotnych zaowocowały m.in. utworzeniem w naszym szpitalu w ostatnich latach specjalistycznych oddziałów udzielających świadczeń w zakresie rehabilitacji, opieki paliatywnej czy zakładu opiekuńczo-leczniczego – mówi prezes rudzkiej lecznicy dr Katarzyna Adamek. Warto też dodać, że w okresie braku finansowania Oddziału Okulistyki ze środków NFZ jego działalność była współfinansowana z budżetu miasta w zakresie zabiegów usuwania zaćmy w kwocie ponad 300 tys. zł.

– Obecny stan prawny, w którym funkcjonują szpitale powiatowe, jak również struktura właścicielska, pozwalają na skuteczne reagowanie na potrzeby zdrowotne społeczności naszego miasta nie tylko poprzez sprawną organizację pracy, ale także poprzez realizację nowych niezbędnych usług medycznych – uważa dr Adamek.

W piśmie do parlamentarzystów władze Rudy Śląskiej podkreśliły, że centralizacja podmiotów leczniczych może przyczynić się do znacznego pogorszenia dostępności do świadczeń medycznych i dalszego pogłębienia problemów finansowych placówek ochrony zdrowia. W liście zaapelowano też o podjęcie zdecydowanych kroków w tym temacie: „Działając w oparciu o zapisy Konstytucji RP gwarantujące jednostkom samorządu terytorialnego ochronę prawa własności i innych praw majątkowych, a także uczestnictwo w sprawowaniu władzy publicznej i wykonywaniu zadań własnych gminy w zakresie zaspokajania zbiorowych potrzeb mieszkańców w sprawach ochrony zdrowia, prosimy o podjęcie pilnych działań zmierzających do obrony uprawnień i kompetencji samorządów, które reprezentują interesy lokalnej społeczności”.

Źródło: UM Ruda Śląska

Szpital Miejski nabiera blasku

Powoli dobiegają końca prace związane z kompleksową termomodernizacją siemianowickiego Szpitala Miejskiego. Ze ścian budynku głównego oraz prosektorium zniknęły już rusztowania, z których korzystała ekipa remontowa. Następnym etapem, związanym z rewitalizacją obiektu, będzie montaż fotowoltaiki, która nie tylko obniży koszty funkcjonowania placówki, ale również wydatnie przyczyni się do zmniejszenia tzw. niskiej emisji.

– Stosowna umowa została już podpisana, zatem wkrótce rozpoczną się prace montażowe systemu paneli składających się na Odnawialne Źródła Energii (OZE) – mówi Agata Jargan-Barańska, Pełnomocnik Zarządu Szpitala Miejskiego Sp. z o. o.

Pod koniec sierpnia, czyli wraz z końcem prac związanych z unowocześnieniem budynku szpitala, placówka – oprócz odnowionej elewacji oraz wydajnego systemu OZE – będzie mogła pochwalić się zmodernizowaną instalacją centralnego ogrzewania oraz wymienioną stolarką okienną.

Źródło: UM Siemianowice Śląskie, autor: Rafał Jakoktochce, fot. Wojciech Mateusiak

Nowe pracownie w Szpitalu nr 2

Bardzo ważna, lecz niełatwa inwestycja dla Szpitala nr 2 im. dr. Tadeusz Boczonja w Mysłowicach oraz Miasta Mysłowice została zrealizowana. Dzięki zawartej umowie pomiędzy Szpitalem a Województwem Śląskim powstała nowoczesna Pracownia endoskopowa oraz Pracownia prób wysiłkowych Holtera.

Okres realizacji projektu pod nazwą „Rozbudowa i doposażenie bazy diagnostycznej Szpitala Nr 2 w Mysłowicach w zakresie diagnostyki chorób układu krążenia, diagnostyki profilaktyki chorób nowotworowych przewodu pokarmowego” trwał od 1 lipca 2017 r. do 31 października 2020 r.

Przedmiotem projektu była przebudowa nieużytkowanego bloku operacyjnego Szpitala oraz doposażenie powstałych w konsekwencji Pracowni. Łączna powierzchnia całkowita sal objętych projektem to aż 153,13m². Zakres prac rozpoczętych w maju 2020 r. obejmował dostosowanie pomieszczeń do nowych funkcji poprzez przestawienie ścian działowych, skucie tynków i starych posadzek, wykończenie wnętrza oraz rozprowadzenie instalacji takich jak: elektryczna, wentylacja, klimatyzacja, gazy medyczne, centralne ogrzewanie.

Realizując projekt trybie „zaprojektuj i wybuduj” zastosowano sprawdzone w praktyce rozwiązania technologiczne dostosowane do charakteru obiektu, gwarantując wysoką jakość i bezpieczeństwo wykonania.

Nowe pracownie doposażono w: wideokolonoskop, dwa wideogastroskopy, procesor wizyjny, automatyczną dwustanowiskową myjnię endoskopową wraz z pompą, mobile ramie RTG, aparat do znieczulenia kardiomonitor, echoendoskop, zestaw bieżni oraz holter EKG.

Łączna kwota wydatków kwalifikowanych wyniosła – 3 159 998,03

zł, w tym:

- 433 999,70 zł wkładu własnego Szpitala
- 40 000,00 zł z budżetu Podmiotu Tworzącego – Gminy Miasta Mysławice.
- pozostałą kwotę, tj. 2 685 998,33 zł – dofinansowano z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego.

Jesteśmy przekonani, że inwestycja przyniesie wymierne korzyści dla społeczności lokalnej oraz zapewni dostęp do wysokiej klasy świadczeń zdrowotnych finansowanych przez NFZ, co bezpośrednio doprowadzi do zmniejszenia liczby zachorowań i zgonów z przyczyn chorób układu krążenia i nowotworowych.

Źródło: UM Mysławice

Piekarskie Centrum Medyczne uruchomiło oddział covidowy

Piekarskie Centrum Medyczne, dbając o pacjentów borykających się ze skutkami koronawirusa, uruchomiło oddział covidowy. Składa się z siedmiu sal, a każda z nich wyposażona została w respirator. Dodatkowo w opisywanym miejscu zamontowane zostały kamery ułatwiające obserwację stanu zdrowia pacjenta.

Oddział covidowy w Piekarskim Centrum Medycznym ma łącznie 14 łóżek. Każda z siedmiu sal przeznaczonych dla dwóch pacjentów wyposażona jest w respirator. Przygotowane są także stanowiska do terapii tlenowej. – *Oddział usytuowany jest na 1 piętrze szpitala, w takim miejscu, by jak najmniej zagrażał innym pacjentom przebywającym w placówce* – mówi Zbigniew Żołnierczyk, Prezes Piekarskiego Centrum Medycznego.

Warto także podkreślić, że na oddziale covidowym zamontowano kamery wi-fi do zdalnego monitorowania pacjentów. Dzięki kamerom możliwy jest kontakt z pacjentem, obserwacja jego stanu zdrowia, a także monitorowanie zapisów na urządzeniach medycznych znajdujących się w pokoju pacjenta. Wyznaczona jest strefa brudna, jak i strefa czysta ze służą dla personelu.

Przypomnijmy także, że przed wejściem na teren szpitala w specjalnym namiocie pobierane są wymazy od każdego pacjenta wymagającego przyjęcia do szpitala lub w ramach tzw. pretriażu. Każdy wchodzący na teren placówki musi przejść przez specjalną bramkę do bezdotykowego pomiaru temperatury. Dodatkowo przed Izbą Przyjęć zamontowano bramkę do dezynfekcji. Przy szpitalu powstał także mobilny punkt „Drive&Go-Thru”. Próbkę do badania pobierana jest od pacjenta przebywającego w samochodzie. – *W miarę możliwości prowadzimy wszystkie dotychczasowe oddziały. Jest nam ciężko. Na najwyższych obrotach wykonujemy nasze służbowe czynności choć skład medyczny naszego zespołu jest mocno przez Covid okrojony* – dodaje prezes Żołnierczyk.

Źródło UM Piekary Śląskie

Zastrzyk finansowy dla Szpitala Specjalistycznego nr 1

Miasto Bytom przekaze Szpitalowi Specjalistycznemu nr 1 kolejne 186 tys. zł na walkę z pandemią koronawirusa. Środki zostaną przekazane m.in. na montaż stacji regazyfikacji tlenu medycznego, przystosowanie oddziału chorób wewnętrznych do potrzeb oddziału covidowego oraz na zakup środków ochrony

osobistej dla personelu szpitala a także sprzętu dla pacjentów – m.in. wążów tlenowych czy namiotów transportowych.

Przygotowujemy szpital do przyjęcia kolejnych pacjentów z koronawirusem. Placówka zawsze może liczyć na wsparcie organizacyjne i finansowe miasta. Kluczowy dla sprawnego działania szpitala jest jednak personel: lekarze, pielęgniarki i opiekunowie, którzy zapewniają opiekę nad pacjentami. Mam nadzieję, że będziemy mogli tak jak do tej pory liczyć na gotowość do pracy personelu medycznego – mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

W tym roku Szpital Specjalistyczny nr 1 otrzymał już wsparcie finansowe z budżetu gminy w wysokości 6 mln 740 tys. Zł. Za te środki zakupiono m.in. respiratory, zestawy do wentylacji, intubacji, kardiomonitor, defibrylator, łóżka do intensywnej terapii. Wykonano też niezbędne remonty – m.in. montaż wideodomofonów, montaż instalacji do tlenoterapii na Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym, montaż windy na terenie kompleksu szpitalnego przy ul. Żeromskiego 7.

Źródło: UM Bytom / Małgorzata Węgiel-Wnuk

„Czwórka” przygotowuje oddział dla chorych na covid-19

Dobiegają końca prace remontowe w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 4, który na potrzeby pacjentów z SARS-CoV-2 adaptuje jeden ze szpitalnych budynków. Docelowo oddział ma mieć ok. 50 stanowisk do opieki nad chorymi z covid-19 i obejmować dwa piętra.

Pomieszczenia na parterze, gdzie do tej pory znajdowały się poradnie, przekształcane są na izbę przyjęć dla pacjentów z koronawirusem. Ma być tam także strefa czysta ze służą dla personelu. W pomieszczeniach na pierwszym piętrze ma powstać linia tlenowa z 26-cioma stanowiskami oraz punkt pielęgniarski. Jak zaznacza dr Jerzy Pieniążek, dyrektor WSSnr 4, osobna izba przyjęć dla takiego oddziału w szpitalu wielospecjalistycznym to konieczność związana z zminimalizowaniem ryzyka zakażenia pacjentów trafiających do szpitala w stanie zagrożenia życia.

Zgodnie z informacjami przekazywanym przez placówkę, od kwietnia w szpitalu przy al. Legionów funkcjonuje 39 stanowisk do opieki nad chorymi zarażonymi SARS-CoV-2 w separatkach przy oddziałach specjalistycznych. Od kilku dni działają tam 23 stanowiska na dotychczasowym oddziale pulmonologii, przekształconym na oddział covidowy. W przygotowaniu są 26 stanowiska do terapii tlenowej na oddziale covidowym.

Oddział covidowy to szpital w szpitalu. Przy tak dużej ilości pacjentów i różnorodności schorzeń, z jakimi mamy do czynienia, oddział covidowy musi być usytuowany w takim miejscu, by jak najmniej zagrażał innym pacjentom – mówi dr Jerzy Pieniążek, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu.

Źródło: Biuro Prasowe UM w Bytomiu

„Jedynka” przygotowuje drugi oddział dla pacjentów z

COVID-19

Szpital Specjalistyczny nr 1 w Bytomiu wkrótce uruchomi kolejny oddział dla pacjentów z COVID-19. Trwają ostatnie prace remontowe i na początku listopada będzie gotowych 31 kolejnych łóżek dla pacjentów zakażonych koronawirusem. Nowy oddział powstaje w szpitalnym budynku przy ul. Żeromskiego 7.

Śluzy, najważniejszy element zapewniający bezpieczeństwo personelowi i co za tym idzie – wszystkim pacjentom szpitala, są już zamontowane. Kończą się prace przy instalacji tlenowej. Prace kosztowały szpital już około 45 tys. zł (brutto). Reduktory tlenu, niezbędne przy tlenoterapii, już jadą do szpitala. Zapłaci za nie wspierający miasto i szpital Węgłokoks (28 tys. zł netto). Dwa z przygotowywanych 31 miejsc będą z respiratorami.

– łącznie będziemy mieli 66 łóżek – mówi Władysław Perchaluk, dyrektor „Jedynki”. Przypomnijmy, że 35 łóżek covidowych jest na oddziale zakaźnym szpitala przy al. Legionów 49. W tym dwa z respiratorami. Sam sprzęt jednak to obecnie za mało. Utworzenie kolejnych miejsc jest możliwe tylko dzięki zaangażowaniu dużej części personelu. Władysław Perchaluk: – Zespołu szukałem wśród pracowników naszego szpitala. Dobrowolnie zadeklarowali chęć pracy wszyscy lekarze z kardiologii, neurolog i dwóch lekarzy z okulistyki. Razem mamy siedmiu lekarzy, a interniści są w odwodzie. Także pielęgniarki i opiekunki odpowiedziały na apel i mamy 16 pielęgniarek z różnych oddziałów i dwie opiekunki medyczne.

Koordynatorem została dr. n. med. Mirosława Cichocka, zastępca dyrektora ds. lecznictwa. Pielęgniarką koordynującą jest Wioletta Janicka, osoba z ogromnym doświadczeniem (25 lat na oddziale onkologicznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu i od 2,5 roku w poradni chorób zakaźnych „Jedynki”).



Już wcześniej władze szpitala zwróciły się do wojewody o dodatkowego anestezjologa i pielęgniarki anestezjologiczne, ale spotkały się odmową. Dodajmy, że obecnie aż 25 pracowników szpitala jest na kwarantannach, z czego większość ma wyniki dodatnie testów. W takich warunkach skompletowanie zespołu było prawdziwym wyzwaniem.

„Jedynka” jest jedynym bytomskim szpitalem, który odpowiedział na apel wojewody i prezydenta miasta Mariusza Wołosza i utworzył dodatkowe łóżka. – *Robimy to na polecenie pana prezydenta, by zabezpieczyć miejsca do hospitalizacji dla mieszkańców Bytomia, choć oczywiście będziemy też przyjmować pacjentów z innych miast. Dwa inne szpitale, które są w naszym mieście, też zostały do tego zobowiązane, ale jak na razie nie utworzyły takich oddziałów* – mówi Władysław Perchaluk. I dodaje: – *Czekamy na szybką decyzję płatnika, jakim jest Śląski Oddział NFZ, co do rozliczeń całości oddziału, jak i przetransferowanych tam pracowników. O fakcie utworzenia 31 łóżek poinformowaliśmy płatnika, jak i pozostałe służby odpowiedzialne za szeroko pojętą organizację świadczeń. I tu*

się obawiam kolejnego „pod górkę”.

Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia, któremu podlega „Jedynka” spotkał się w piątek (30 X) z częścią załogi. Dziękując personelowi kilka razy powtórzył, że to właśnie oni tworzą szpital. – *Nie możemy przyglądać się sytuacji, w której pod szpitalami stoją karetki z pacjentami zakażonymi koronawirusem. Skoro dwa pozostałe bytomskie szpitale nie podejmują próby ograniczenia tej sytuacji, to Szpital Specjalistyczny nr 1 wyjdzie naprzeciw potrzebom pacjentów. Utworzenie dodatkowego oddziału dla chorych na COVID-19 jest możliwe dzięki zaangażowaniu personelu medycznego z różnych oddziałów, za co chciałbym bardzo podziękować.*

Źródło: UM Bytom

Gliwice kontra COVID

Po ubiegłotygodniowym podwojeniu liczby dziennych zakażeń koronawirusem, od soboty cały kraj funkcjonuje w żółtej strefie. W jakim stopniu Gliwice są przygotowane do jesiennej odsłony pandemii, na jakie wsparcie mogą liczyć mieszkańcy w obliczu zagrożenia – o tym poniżej.

Walka z pandemią koronawirusa wymaga zaangażowania wielu osób. Wie o tym najlepiej personel medyczny Szpitala Miejskiego nr 4 przy ul. Zygmunta Starego, który zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia został wciągnięty na tzw. II poziom zabezpieczenia miejsc leczenia pacjentów covidowych, dysponując, tak jak do tej pory, 100 łózkami dla osób zmagających się z COVID-19. Jeszcze do niedawna na oddziale przy Zygmunta Starego było niewielu pacjentów, a na intensywnej terapii nikogo. W październiku sytuacja zmieniła

się diametralnie. Chorych pacjentów jest coraz więcej, a specjalistów od ich leczenia i obsługi fachowego sprzętu nie przybywa. Wręcz odwrotnie – systematycznie ubywa. „Wąskim gardłem” systemu są np. przymusowe kwarantanny lekarskich bądź pielęgniarskich rodzin, spowodowane wirusem w przedszkolu lub szkole ich dzieci.

Ponieważ zmieniły się zasady wykonywania testów na obecność koronawirusa i sanepid zaprzestał zlecania ich osobom przebywającym w izolacji, wyjazdy mobilnych wymazobusów zostały wstrzymane.

Pacjenci ze skierowaniem lekarskim na wymaz w kierunku SARS-Cov-2 mogą poddać się badaniu w punkcie pobrań drive-thru przy Szpitalu Miejskim nr 4 (tel. 516-009-222, wjazd od strony ul. Zygmunta Starego) lub przy Szpitalu VITO-MED (ul. Radiowa 2).

Gliwice nie ustają we wspieraniu Szpitala Miejskiego w walce z COVID

Na niezbędne zakupy gliwicki samorząd przeznaczył już blisko 3 mln zł. Dodatkowo miasto wsparło szpital kwotą 21,5 mln zł na bieżącą działalność. Dzięki temu **do „4” systematycznie trafiają środki ochrony osobistej i aparatura medyczna.** Zakupiono m.in. 9 respiratorów, defibrylator i nowe analizatory parametrów krytycznych, diatermię elektrochirurgiczną, wydajne i ciche ssaki elektryczne, nowe pompy infuzyjne, oczyszczacze powietrza, generatory ozonu, urządzenie do ogrzewania płynów, elektrokardiografy, aparaty do hemodializ i do USG oraz pozycjonery zapewniające pacjentom zakażonym koronawirusem, przebywającym na oddziale OIOM, optymalne ułożenie. Kupiony z miejskich środków nowy tomograf komputerowy jest, w przypadku podejrzenia o zarażenie pacjenta wirusem SARS-CoV-19, źródłem obrazów diagnostycznych różnicujących choroby płuc, a badanie nim to skuteczne narzędzie do monitorowania przebiegu leczenia oraz oceny skuteczności wdrożonej terapii.

Z myślą o pacjentach zakażonych koronawirusem zakupiono kolejne aparaty do hemodializ, które trafiły do nowej szpitalnej stacji dializ zlokalizowanej w budynku przy ul. Zygmunta Starego 20. Dofinansowany przez miasto zakup tych urządzeń pozwolił zwiększyć liczbę obsługiwanych stanowisk i zabezpieczyć dokończenie dializy w przypadku awarii. W nadchodzącym czasie, z uwagi na dynamiczną sytuację epidemiczną, kupowane będą również: pompy infuzyjne dla oddziału OIOM (6 sztuk) wraz ze stacją dokującą, 3 materace przeciwoodleżynowe oraz 3 komplety aparatów do terapii wysokoprzepływowej tlenem.

Na zakupy sprzętu i wyposażenia pomagającego w walce z COVID-19 Gliwice przeznaczyły także środki pozyskane z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Dzięki wsparciu GZM gliwicka lecznica zyskała m.in. analizator immunochemiczny, sterylizator parowy wraz z wózkiem transportowo-załadowniczym i wózkiem wsadowym, myjnię-dezynfektor wraz z wózkiem wsadowym 5-poziomowym, wózkiem wsadowym do mycia narzędzi chirurgicznych i wózkiem wsadowym do mycia wyposażenia endoskopów, aparat USG Mindray TE7 z dwoma głowicami oraz 2 respiratory.

Warto wiedzieć, że w nadchodzącym czasie przy obydwu siedzibach Szpitala Miejskiego powstanie miasteczko medyczne z boksami, by zimą nie przyjmować pacjentów w namiotach. Część boksów posłuży jako izby przyjęć, inne jako izolatki obserwacyjne, w których chorzy będą oczekiwać na wynik testu PCR.

Na te potrzeby Miasto Gliwice zawarło ze Szpitalem Miejskim nr 4 umowę dotacji w kwocie 215,6 tys. zł. Zmiany prawne sprawiły jednak, że lecznica nie mogła przystąpić do szybkiego zakupu i adaptacji boksów, lecz musiała ogłosić przetarg na ich nabycie. Postępowanie przetargowe jest w toku.

Miasto pomaga mieszkańcom

Od marca gliwicki Ośrodek Pomocy Społecznej podejmuje działania pomocowe na rzecz osób objętych izolacją i kwarantanną, realizowane przy współpracy z Centrum Ratownictwa Gliwice, Śląskim Urzędem Wojewódzkim, Ochotniczą Strażą Pożarną w Gliwicach Brzezince, Policją i Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną. W bazie OPS widnieje **21 wolontariuszy gotowych nieść pomoc w codziennych sprawunkach**, takich jak np. zrobienie zakupów spożywczych do kwoty 100 zł, wykup recepty, wyprowadzenie psa, wyniesienie śmieci, zrealizowanie miesięcznych opłat, odbiór paczki żywnościowej z PCK, Caritasu i innych, dostarczenie druków (wniosków, zaświadczeń) do siedziby OPS. **Pracownicy socjalni** OPS pracują w sposób ciągły. Są w stałym kontakcie z osobami starszymi, niesamodzielnymi i w razie konieczności udzielają im niezbędnej pomocy, przestrzegając rygorów sanitarno-epidemicznych.

Już wiosną koronawirus odcisnął mocne piętno na ogólnoswiatowej gospodarce. Bardzo szybko nie tylko poszczególne kraje, ale też regiony i miasta wprowadzały rozwiązania wspierające lokalnych przedsiębiorców. W Gliwicach utworzono **Gliwicki Pakiet Pomocy dla Przedsiębiorców**. W związku z epidemią do Urzędu Miejskiego wpłynęło 339 wniosków o udzielenie ulg w zapłacie podatków (w większości w zakresie podatku od nieruchomości). Według stanu na 9 października prezydent miasta umorzył zaległości podatkowe w łącznej wysokości 606 438,82 zł, odroczył termin zapłaty podatku w wysokości 3 305 695,57 zł oraz rozłożył na raty płatność podatku w wysokości: 896 828,00 zł. Co istotne, **ta pomoc nadal jest udzielana!** Na stronie bip.gliwice.eu (Zmiany w obsłudze klientów UM w Gliwicach w okresie epidemii => Gliwicki pakiet pomocy dla przedsiębiorców – instrukcja) można znaleźć szczegółowe informacje dla podatników ubiegających się o ulgi w podatkach lokalnych odnośnie wymaganych w tym zakresie dokumentów (wraz z linkami do formularzy) i opis procedur

rozpatrywania wniosków. Informacje te są na bieżąco aktualizowane przez Wydział Podatków i Opłat UM w Gliwicach.

Od początku epidemii w naszym mieście działa **Gliwicka Baza Wsparcia**, do której zgłosiło się **blisko 70 firm i wolontariuszy chcących nieść pomoc** w tym trudnym okresie. Oferowana pomoc jest różnorodna – nawet drobne wsparcie jest istotne i skrupulatnie wykorzystywane przez instytucje „pierwszej linii frontu”, jak Szpital Miejski nr 4 czy Ośrodek Pomocy Społecznej. Jak dołączyć do GBW? Wystarczy zaoferować swoją pomoc, wysyłając e-mail na adres: bazawsparcia@um.gliwice.pl, podając rodzaj wsparcia i dane kontaktowe, lub dzwoniąc pod numer tel. 32/232-04-77. Pośrednikiem między oferującymi pomoc a potrzebującymi jest Gliwickie Centrum Organizacji Pozarządowych.

Co z przedsiębiorcami prowadzącymi **żłobki niepubliczne**? Miasto utrzymało dotację w zakresie wsparcia opieki nad dziećmi do lat 3 za okres wiosennego zamknięcia placówek, a w przypadku kolejnego zamknięcia lub ograniczenia liczby dzieci w placówkach na mocy odgórnych nakazów związanych z COVID **dotacja nadal będzie utrzymana**. Przyjęte rozwiązanie stanowi równoczesne wsparcie rodziców (zmniejszenie wysokości pobieranej opłaty) oraz podmiotów prowadzących żłobki (dofinansowanie do kosztów prowadzenia placówki).

W kontrze do koronawirusa – działania zapobiegawcze

W autobusach komunikacji miejskiej ponownie zwiększono „strefy buforowe” oddzielające pasażerów od kierowcy do obszaru zawierającego pierwszy rząd siedzeń. Wnętrza pojazdów są codziennie dezynfekowane, a raz w tygodniu wykonywana jest kompleksowa dezynfekcja wnętrza autobusów przy użyciu środka wirusobójczego.

Na wniosek miasta w **budynkach komunalnych** zarządzanych przez

ZBM I TBS i ZBM II TBS **wznowiono dezynfekcję części wspólnych**, polegającą na dodatkowym czyszczeniu płynami dezynfekującymi powierzchni klamek, drzwi wejściowych, poręczy, paneli domofonów, przycisków wind itp.

Wszystkie miejskie instytucje użyteczności publicznej działają przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Obowiązuje tam nakaz zachowania dystansu społecznego, dezynfekcji rąk oraz bezwzględnego zakrywania nosa i ust.

W **DPS „Opoka” zarekomendowano ograniczenie wyjść mieszkańców** (tylko na wizyty specjalistyczne, z zachowaniem reżimu, pod opieką personelu) i ograniczono odwiedziny – odbywają się w wydzielonej strefie, a osoby odwiedzające są zaopatrzone w środki ochronne oraz oddzielone szybą. Mieszkańcy DPS-u zostali zaszczepieni przeciw grypie.

Źródło: UM Gliwice

Bytomski szpital z certyfikatem ISO

Szpital Specjalistyczny nr 1 w Bytomiu potwierdził funkcjonowanie Systemu Zarządzania Jakością zgodnie z wymaganiami normy międzynarodowej PN-EN ISO 9001:2015. Certyfikat ISO „Jedynka” zdobyła już rok temu. Jednak, aby go utrzymać, szpital każdego roku musi przejść przez wymagający audyt.

Tegoroczny właśnie się zakończył. *Badane były nasze standardy organizacyjno-administracyjne i lecznicze* – mówi Władysław Perchaluk, dyrektor Szpitala Specjalistycznego nr 1. Natalia Legutko, pełnomocnik ds. systemu zarządzania jakością

wyjaśnia, że audyt polegał nie tylko na sprawdzaniu dokumentów, ale i na szeregu rozmów z pracownikami. Audytor potwierdził wysokiej jakości zasady pracy w szpitalu i „odnowił” certyfikat.

Jest to potwierdzenie faktu, że w naszym szpitalu są przestrzegane procedury i jest to jedna z najbezpieczniejszych placówek w regionie, co jest ważne zwłaszcza w szczególnym czasie zagrożenia epidemiologicznego – mówią Władysław Perchaluk i dr. n. med. Mirosława Cichocka, p.o. Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa. Te procedury chronią naszych pracowników i wszystkie osoby przebywające na terenie naszej placówki – dodają. Uzyskane ISO daje dodatkowy punkt przy negocjacjach kontraktu z NFZ. Kolejna kontrola potwierdzająca przestrzeganie standardów ISO już za rok.



Autor: Arkadiusz Janocha / UM Bytom

Wszystko dla Maluszka

Nowoczesne meble, pościel, koce oraz mnóstwo radości i pozytywnej energii dostarczyli wolontariusze małym pacjentom chirurgii dziecięcej Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach w ramach akcji charytatywnej „Poduszka dla Maluszka”. Ten niecodzienny projekt społeczny wspiera szpitalne oddziały dziecięce.

„Poduszka dla Maluszka” to ogólnopolska akcja charytatywna, w ramach której gromadzone są środki na zakup nowego wyposażenia dla szpitalnych oddziałów dziecięcych oraz nowe, kolorowe poduszki – przytulanki. Organizatorem zbiórki jest Stowarzyszenie Integracji i Współpracy Społecznej „Splot”.

– Skupiamy wokół tej idei ludzi otwartych, chętnych na dokonywanie zmian, empatycznych i serdecznych. Gromadzimy środki finansowe na zakup nowego wyposażenia, by świat małych pacjentów był kolorowy, przynosił uśmiech i wiarę w powrót do zdrowia – mówi Rafał Andreas, koordynator akcji „Poduszka dla Maluszka”.

Do dyspozycji małych pacjentów i ich rodziców są nowoczesne, funkcjonalne stoły oraz krzesła, kilkanaście kompletów kolorowej pościeli oraz przytulne koce.

– Dzięki akcji „Poduszka dla Maluszka” zmieniamy szpitalną rzeczywistość na znacznie lepszą. Chodzi nie tylko o wysoki poziom świadczonych usług medycznych, ale także otoczenie, wnętrza i fakt, że szpital nie będzie kojarzył się tylko z bólem i smutkiem – podsumowuje Przemysław Gliklich, prezes Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach.

– To, że dziecko ma piękną pościel, że jest do dyspozycji funkcjonalny stoliczek to są takie małe, ale jednocześnie wielkie rzeczy dla nas, rodziców, w czasie pobytu w szpitalu – dodaje Joanna, mama Kuby, który właśnie przeszedł operację.

Oddział chirurgii dziecięcej gliwickiej lecznicy, mimo pandemii koronawirusa, nieustannie udziela pomocy chorym maluchom, m.in. po urazach, wypadkach komunikacyjnych czy z różnymi wadami wrodzonymi. Tylko w ubiegłym roku wsparcie medyczne uzyskało tutaj ponad 1300 małych pacjentów.

Źródło: UM Gliwice